

Fort „Cochon“ w Paryżu.

Cały Paryż spieszy od szeregu dni na bulwar Lames, aby podziwiać afere, która bawi i rozśmiesza

gicznie przeciw tego rodzaju lokatorom i wezwał hrabiego, aby ich natychmiast usunął. Hrabia odeśłał go do p. Cochon, jako podnajemcy, a ten oświadczył stanowczo, że ani myśli zadość uczynić

przez okno, spuszczać się po linie. Tłumy stoją cały dzień na bulwarze, podziwiając widowisko. Paryż się cieszy, radują się lokatorzy, a gospodarze drżą przed strasznym nazwiskiem p. Cochon.



Fort „Cochon“ w Paryżu:

Paryżanie zbierają się tłumnie przed mieszkaniem hr. Laroche-Foucault, gdzie zabarykadowało się osiem rodzin robotniczych.

Sekretarz Związku ochrony lokatorów w Paryżu, p. Cochon, przedostaje się po linie do zabarykadowanego pałacu.

mieszkańców. Hrabia Laroche Foucault wynajął tam wspaniały pałac. Ponieważ jednak nie mógł pogodzić się z właścicielem mieszkania, już po tygodniu wyprowadził się, mimo, iż zapłacił czynsz za cały kwartał. Gospodarz nie chciał go zwolnić i zwrócić czynszu. Chcąc mu dokuczyć, zaprosił Hr. Laroche-Foucault sekretarza Związku ochrony lokatorów, p. Cochon, aby zamieszkał na te trzy miesiące w pałacu. Związek miał właśnie w swej opiece osiem rodzin bez dachu, mających 35 dzieci. Wszystkie te rodziny wprowadziły się więc do wspaniałego pałacu i rozgościły się w nim.

Rzecz prosta, że gospodarz zaprotestował ener-

gicznie przeciw tego rodzaju lokatorom i wezwał hrabiego, aby ich natychmiast usunął. Hrabia odeśłał go do p. Cochon, jako podnajemcy, a ten oświadczył stanowczo, że ani myśli zadość uczynić

żądaniu gospodarza. Mieszkanie jest zapłacone, nie ma więc podstaw do wyrzucania lokatorów. Gospodarz zawezwał policję, aby dokonać eksmisji. P. Cochon zabarykadował się wraz z lokatorami w pałacu i od szeregu dni broni się, nie wpuszczając nikogo do środka. Codziennie przy dźwiękach muzyki Związku ochrony lokatorów przejeżdżają przed dom wozy z żywnością, którą na linach wciąga się do domu. Policja musi spokojnie przypatrywać się całej hecie. W oknach obrońcy „fortu“ wywieszają flagi i wystawiają różne napisy. Ale do środka nie wpuszczają nikogo.

P. Cochon opuszcza swych protegowanych tylko

Ilustracje nasze przedstawiają epizody z obrony „fortu Cochon“.

Kurs kroju i szycia w Jarosławiu.

W tych dniach odbył się w Jarosławiu kurs kroju i szycia damskiego, urządzony przez Ligę Pomocy przemysłowej i miejscowe Towarzystwo Pomocy przemysłowej.

Kurs, którym kierowała instruktorka Ligi Pomocy przemysłowej p. Bronisława Jasiewiczowa ze



Kurs kroju i szycia w Jarosławiu: Grupa uczestniczek i kierowników kursu.